NARÓD WALCZY

Wydanie wieczorne

Warszawa. dn. 15.VIII.1944

Święto zwycięstwa.

15-ty sierpnia – święto żołnierza. W tym roku żołnierz obchodzi je najbardziej uroczyście, bo w ogniu walki. Skromne nasze w kilku kościołach stolicy zastępują celebrowane przez liczne duchowieństwo nabożeństwa jakie odprawiały się przed paru laty, gdy przed kościołami stały pułki polskiego wojska prezentujące w czasie podniesienia broń. Potem lat pięć nie było wojska ni w kościele, ani na ulicach. Po raz pierwszy znów oddziały polskiej armji słuchają nabożeństw w dniu swego święta. Dlaczego w tym dniu. 15-ty sierp. to dzień zwycięstwa. Upamiętnienie dnia, w którym Opatrznośc szczególniejszej łaski udzieliła wojsku polskiemu, w tym dniu Cudu nad Wisłą, gdy to wspaniałym zrywem bojowym polskiego żołnierza uratowana została jednym zamachem niepodległa Polska, ba może Europa.

Od samtego czasu wiele uległo zmienie. Dziś wroga dawniej armja stara się grać rolę naszego sprzymierzeńca. Nie wchodźmy jednak w tej chwili w to zagadnienie. Dziś stoimy frontem otwartej walki przeciw innemu wrogowi. To nie jest zresztą ważne kto w danej chwili jest wrogiem. Istotą święta jest walczący żołnierz polski, nad którym czuwa Bóg. Świętem jest zespolenie całego Narodu ze swym żołnierzem, obojętne do jakiej grupy politycznej on należy jeśli tylko jest z ducha polskim żołnierzem. Obojętne to czy walczy na barykadach Warszawy, na polach Normandii słonecznym wybrzeżu Adrjatyku, czy w lasach całej ziemi polskiej, czy walczy w mundurze czy bez, z rewolwerem tylko w ręku czy w najnowocześniejszym czołgu. W tym miejscu myślimy także o was żołnierze polskiej armji w Rosji. Wierzymy w wasze intencje i w wasze polskie dusze, że idziecie jak inni walczyć o Polskę i nie myślicie o ubocznych celach do jakich ktoś inny chce was użyć. Wszystko co jest polityką wyjaśni się tak czy inaczej, rozwiąże się jako problem i zniknie, pozostanie tylko nazawsze wieczysta legenda polskiego czynu zbrojnego.

"Patrioci Rozkazu Chwili".

Niemcy nie rezygnują. Znów zostały rozrzucone ulotki podpisane przez tajemniczy zespół "patriotów rozkazów chwili" tym razem zwrócone do "współpracowników BIP". W ulotkach "Patrioci" niemieccy proponują pracownikom BIP-u "ratować co się da". Wydaje się, że ratowanie rzeszy hitlerowskij nie należy do zadań BIP-u. Właściwszem byłoby, aby "niezmożeni patrioci" zwrócili się ze swoim apelem raczej do kanclerza Rzeszy.

OPIEKUJ SIE BLIZNIMI PAMIETAJ O GŁODNYCH I POZBAWIONYCH DACHU NAD GŁOWA

Desant na południową Francję.

Wg. wiadomości Radja Londyńskiego Alianci rozpoczęli lądowanie na wielką skalę w południowej Francji. Operacje wielkich sił lądowych, morskich i powietrznych są w toku. W akcji bierze udział potężna armja francuska gen. de Gaule Gen. de Gaulle wydał apel do ludności cywilnej męskiej całej Francji, aby wszlkimi siłami przyczyniała się do pomocy wojskom sprzymierzonym, oraz utrudniała działania Niemców tak, aby ofensywa ta od jednego ciosu przemieniła się w zupełną klęskę przeciwnika i doprowadziła do uwolnienia Francji.

Zachodni front francuski.

Alianci zacieśniają coraz bardziej "kleszcze", w które dostały się wojska niemieckie w zachodniej Francji. Ostatnio po zajęciu Archentan jedyny który Niemcom pozostał przesmyk odwrotowy między tem miastem, a położonem nieco na północ Falaise, zwęził się do szer. 20 km. Lotnictwo alianckie operuje na tym odcinku w ilościach pozostawiających w cieniu wszystkie dotychczasowe zmasowania: ucieczka Niemców pod ulewą bomb nosi wszystkie cechy jakiejś apokliptycznej klęski. Dowództwo alianckie w dalszym ciągu zachowuje milczenie co do ruchów okrążających w kier. Paryża by nie zdradzać przedwcześnie w których miejscach przebiegać będą skręty przyszłego "podwójnego Nelsona".

Front wschodni.

W dalszym ciągu brak precyzyjnych danych o sytuacji bolszewików pd. Warszawą. Wg. ostatnich danych radja londyńskiego mieli bolszewicy przekroczyć Wisłę na północ od Warszawy. Komunikat sowiecki nic o tem nie wspomina. Doniesienia o zajęciu 350-u miejscowości pod Siedlcami dotychczas niesprecyzowane noszą wszystkie cechy słynnej "blagi bolszewickiej".

Powstanie w Polsce.

Gen. Bór wydał rozkaz w którym wzywa wszystkie oddziały A.K. znajdujące się poza Warszawą do pośpieszenia na pomoc celem odciążenia stolicy.

Z ostatniej chwili.

Nadchodzą już pierwsze wiadomości o przebiegu lądowania Aliantów na południu Francji. Z dawna wyczekiwana i zapowiadana tajemnicza godzina "H" nadeszła. Wojska sprzymierzone opanowały południowe wybrzeże francuskie na szerokim froncie pomiędzy Marsylją i Niceą. Lądowanie poprzedziła akcja lotnictwa i marynarki wojennej. Aż do 30 kilometrów wgłąb wybrzeża działania Aliantów nie napotkały na żaden opór. Niemcy byli całkowicie zaskoczeni.

Marsz. Paulus ma jeszcze jeden powód więcej by nawoływać przez Radjo sowieckie naród niemiecki do opamiętania i do zaprzestania wojny która już niema żadnego sensu.

Już dziś twierdzić można, że nowa ofenzywa Aliantów skombinowana z zapowiedzianym niedawno atakiem w wielkim stylu we Włoszech i w przededniu desantu na Bałkanach, trafiając od południa w nieuzbrojony "miękki brzuch" niemieckiego potwora zapoczątkuje szybką zagładę Niem. i erę wolności w Europie.

Wydawca: A.K.
Narodowe Siły Zbrojne.